

Henryk Gawarecki, Bonawentura Lenart

Najstarszy plan miasta Lublina z połowy XVII wieku i jego konserwacja

Ochrona Zabytków 7/3 (26), 197-199

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NAJSTARSZY PLAN MIASTA LUBLINA Z POŁOWY XVII WIEKU I JEGO KONSERWACJA

HENRYK GAWARECKI I BONAWENTURA LENART

Ciekawym dla poznania historii zabudowy Lublina dokumentem kartograficznym jest najstarszy ze znanych nam planów miasta, pochodzący z połowy XVII wieku. Plan wykonany na pergaminie, o wymiarach $0,68 \times 0,80$ m przedstawia fragment miasta — Bramę Krakowską i część Krakowskiego Przedmieścia do Bramy Św. Duskiej. Skurczony i pofałdowany, o silnie nadpalonym górnym brzegu, wymagał przeprowadzenia konserwacji i dlatego przekazany został w r. 1952 Pracownikom Konserwacji Zabytków dla dokonania niezbędnych zabiegów (ryc. 191).

Na planie podpisany jest jego wykonawca, geometra iuratus — Karol Bekiewicz. Nazwisko to, wraz z innymi jeszcze szczegółami odczytanymi z planu, pozwala na stosunkowo ściśle określenie czasu jego powstania. Wiemy bowiem z kroniki klasztoru karmelitów trzewickowych w Lublinie, że Bekiewicz przebywa w Lublinie w roku 1649, kiedy to dnia 16 kwietnia dokonuje urzędowego pomiaru odległości dzielących grunta karmelitów trzewickowych od pozostałych klasztorów lubelskich mieszczących się na Krakowskim Przedmieściu¹.

Obecność Bekiewicza w Lublinie w r. 1649 wiązała się zapewne i ze sporządzeniem opisanego planu. Duża stosunkowo jego skala — około 1 : 240 — pozwoliła wykonawcy na uwidocznienie szeregu interesujących szczegółów.

Zasadniczy schemat sieci ulicznej pokazany na planie odpowiada już całkowicie dzisiejszemu ukształtowaniu. Widzimy więc trakt przez Krakowskie Przedmieście i trakt lwowski — tj. dziś ulicę Królewską, obustronnie obudowane.

Plan przedstawia rzuty poziome ulic i uliczek, poszczególne parcele oraz granice zabudowy; w parcele wrysowane są — odchylone do wewnątrz bloków — podkolorowane elewacje zabudowy wraz z czerwonymi dachami; elewacje te dostarczają nam wielu wiadomości ikonograficznych.

I tak na miejscu dzisiejszego Nowego Ratusza widzimy kościół karmelitów bosych, z początku XVII wieku, należący do tzw. typu lubelskiego, którego architekt Jakub Tremasol — znany nam jest z nazwiska. Nieistniejący dziś budynek Szpitala Św. Ducha pokazany jest na planie w pełnym rzucie poziomym; — jedyne to źródło mówiące o rozkładzie wnętrza gmachu. Przy widokach niektórych kamienic podane są nazwiska ich ówczesnych właścicieli. A więc np. „...kamienica Imć Pana Chełmskiego“ (kasztelana Zbigniewa Gorajskiego, jednego z najuczestniejszych i najwybitniejszych ludzi swego czasu, gorliwego protestanta, mianowanego kasztelanem w r. 1641 a zmarłego w 1655 r.); kamienica sukcesorów Rajcy Melchiora Mężyka — teścia Tomasza Dolabelli — który zmarł w r. 1647. Przytoczone daty pozwalają na dość ściśle podanie granicy czasowej powstania planu.

Do najciekawszych szczegółów na planie należą: fragmenty murów obronnych z Bramą Krakowską i basztami po jej obu stronach. Sama Brama pokazana jest ze wszystkimi ciekawymi szczegółami ówczesnego wykształcenia rzutu i jej wypełnienia (ryc. 168). Rzut Bramy składa się już z dwóch części,

¹ J. A. W a d o w s k i, Kościoły lubelskie..., rkps w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, nr 2364/II.

a więc z przedbramia i właściwego korpusu; na wał ciągnący się wzdłuż murów prowadzą z obu stron Bramy furtki. W przedbramiu ustawione są dwa szeregi budek handlowych — „...tu szewce siadał w bramie...” czytamy na jednym z szeregów jatek. Kramy otaczają zresztą Bramę ze wszystkich stron — rzeźnicze, solne, garncarskie, stanowią centrum handlowe miasta. Na przedpolu Bramy, u wylotu dzisiejszej ulicy Koziej ustawione są tzw. korce tj. wagi miejskie do ważenia zboża, przywożonego do Lublina. Napis na planie w tym miejscu informuje nas o rozległych stosunkach handlowych miasta — „...Tu zboże z Rusi na Targ przywożą i stawiają...”

Wielu jeszcze innych szczegółów dostarcza nam analiza omówionego planu. Wskazują one na jego duże walory jako dokumentu historycznego.

Plan służył zresztą stosunkowo długo dla aktualnych potrzeb miasta. I tak, Sąd Komisarzski Zjazdowy Komisji Dobrego Porządku w Lublinie w czasie swych czynności dokonywanych na gruncie w dniu 26 maja 1786 r. postuguje się tym planem¹. Plan do początku XX wieku przechowywany był w Skarbcu Magistratu miasta, następnie znajdował się przez pewien czas w Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego, dziś przekazany w r. 1948 przez d. Regionalną Dyрекcję Planowania Przestrzennego znajduje się w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

H. G.

Plan „Miasto Lublin w Murze“ wykonany jest na skórze cielejącej garbowanej sposobem starożytnym tj. solami ałunowymi zamieniającymi ją w pergamin.

Pierwotne wymiary płatu prostokątnego (77,5 × 67 cm) nie zachowały się w całości. Zwój planu w stanie zwinięcia uległ niegdyś wypaleniu w pożarze w części górnej z wyjątkiem pozostałych 5 języków o długości około 15 cm oraz prawego boku wypalonego na 17 cm szerokości od górnego rogu poczyna-
jąc.

Pergamin jest materiałem wrażliwym na uszkodzenie nawet przy nieznacznej różnicy temperatury. Wystawiony na najwyższą uległ przede wszystkim skurczeniu się, przy tym jako materiał o budowie nierytmicznej lecz zróżnicowanej, w zależności od budowy anatomicznej (zwierzęcia), pofałdował się, a zużożony o tłuszcz rodzimy utracony w pożarze stwardniał — rogowaciejąc. Usunięcia pofalowań nie podjęto w obecnych zabiegach konserwatorskich z przyczyny, iż pergamin jest ponadcinany w miejscach obrysów. Wykonawca planu postuguwał się przy rysowaniu linii nazbyt wyostrzonym grafionem. Zamiast rysować zasadniczo atramentnicą sepii, ostry grafion wgłębiał się w lice skóry nadcinając powierzchnię pergaminu, co wrębiło głębokie bruzdy w mizdrę, miejscami przecinając ją na wskroś. Można by przypuścić, że to nazbyt głębokie wrębiecie powiększone zostało działaniem wysokiej temperatury na sole garbunkowe oraz następnie oddziaływaniem różnic atmosferycznych. Te czynniki łącznie dokonały dalszej destrukcji.

Prace konserwatorskie rozpoczęto od usunięcia pozostałości po amatorskiej restauracji, która przyczyniła się do pogorszenia stanu zachowania obiektu.

¹ Z odpowiedniej notatki archiwalnej dowiadujemy się, że plan już wówczas był uszkodzony przez nadpalenie. „...Z Mappy zaś dawney Przedmieść Miasta w sposobie optycznym delinearowaney acz niecałey bo przypadkiem nadpaloney jednak wiarygodney, bo z ubikacją miejsc, ulic i Domów zgadzającej się i podpisem Przysięgłego Geometry upoważnionej dotąd w Archiwum Miasta konserwowaney okazuje się...” (Advocatialia Lublinsensia Nr 43, f. 284 — W. A. P. w Lublinie).



Ryc. 193. Plan pergaminowy Lublina z poł. XVII w.

Przeprowadzono żmudne roboty zeszkrobrywania nawarstwień zlepionego pyłu i brudu: w pierwszym przebiegu z warstwy wierzchniej, a następnie z odpornej warstwy spodniej, podtrzymującej stwardziałość pergaminu i przysłaniającej wyrazistość opisów, zastosowano zwilżenie jej tłuszczem. Zabieg ten powtórzony kilkakrotnie w dłuższych odstępach czasu dał pewien wynik. Nasycania dalsze celem złagodzenia łamliwości pergaminu przeprowadzono oliwą roślinną w odstępach co kilka miesięcy. Lepsza wyrazistość pisma uwydatni się dopiero po ukończeniu nasyczeń, gdy ulotnią się drobiny eteryczne i zakończy się wyparowywanie, obecnie przyciemniające tło i wtedy też będzie można zakończyć prace nad konserwacją planu.

B. L.